

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N<sup>ro</sup>. 51.

2. maja 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

## Przegląd.

**Monarchya Austryacka.** R z e c z urzędowa. Ze Lwowa. Zakaz w Rosyi wywozu zboża do Galicyi. — Z Krakowa. Kapitulacya. — Z Wiednia: Mianowania. Przysięga wojskowa na konstytucyę. Rozwiązanie kancelaryi cyfrowej. — Sprawy krajowe. Z teatru wojny. List wiedeński z Tryestu. Kurs papierów w Wiedniu.

**Włochy.** Stan obecny. Medyolan. Rozpządzenia rządu. Rzym. Ustawa o wyborach.

**Niemce.** Stan obecny. Hecker-Struve. — Karlsruhe. Rozbicie hufców republikańskich.

**Prusy.** Wystąpienie nieprzyjacielskie przeciw Danii. — Zdobycie Szlezwigu. — Reskrypt królewski do Poznania. — Stan Poznania. — Ogłoszenie komendantury królewskiej.

## Rzecz domowa.

## Monarchya Austryacka.

### Rzecz urzędowa.

— Ze Lwowa. —

W skutek postanowienia c. k. galicyjskiego sądu apelacyjnego z 20. b. m. do liczby 9457 poleca się niniejszem wszystkim magistratom i kumornictwom po miastach, tudzież urzędom sądowym w królestwie Galicyi i Lodomeryi, żeby odtąd we wszystkich sprawach sądowych tak spornych jak i niespornych, niemniej w sprawach tabularnych, wydawano stronom rezolucyę w polskim lub niemieckim języku, a mianowicie stosując się do języka w jakim podanie wniesione było.

Wyroki mają być wydawane w jednym z tych dwóch języków, a mianowicie w tym, w którym skarga wniesioną została. Na podania zaś pisane w języku łacińskim rezolucyę mają być również wydawane tylko w polskim lub niemieckim języku, według narodowości strony, od której podanie wyszło.

Z prezydium c. k. galicyjskiego trybunału apelacyjnego i kryminalnego.

Lwów 25. kwietnia 1848.

Ze Lwowa 24. kwietnia.

Podług urzędowej, właśnie nadesłanej wiadomości z granicy rosyjskiej, zakazał rząd rosyjski wywozu zboża, bydła rogatego i koni do Galicyi, począwszy od 21. b. m.

\* Gazeta krakowska z dnia 23. kwietnia zawiera następujące ogłoszenie: »Zawiadamiam mieszkańców miasta Krakowa, iż po zaszyłych na dniu wczorajszym w mieście Krakowie zaburzeniach porządku i spokoju zawartą została między mną podpisanym c. k. Jenerał-Majorem w imieniu c. k. Austryackiego rządu działającym z jednej, a miastem Krakowem przez obywateli tutejszych i właścicieli dóbr JO. księcia Stanisława Jabłonowskiego i JW. hrabię Potockiego zastąpionem z drugiej strony, na dniu wczorajszym o wpół do 10tej godziny wieczór następująca kapitulacya:

1) Punkt. — W przeciągu 24 godzin wszyscy Emigranci przybyli, którzy nie są c. k. austryackimi poddanymi, za granicę państwa austryackiego wydalić się są obowiązani, którym ze strony rządu wolność przejścia aż do granicy zaręcza się.

2) Komitet istniejący od czasu teraźniejszej kapitulacyi uchylonym zostaje i tworzenie nowego komitetu nie będzie miało miejsca aż do

nadejścia w tym względzie decyzji spraw wewnętrznych.

3) Istniejąca teraz gwardya narodowa ma być stosownie do zasad w najw. Patencie z dnia 15. marca r. b. i następnie wydanych z ministerium spraw wewnętrznych instrukcyach zawartych purifikowana i reorganizowana.

4. Wszystkie w Krakowie zrobione barykady najdalej do 8 godziny dnia jutrzejszego zrana winne miasto zupełnie znieść.

5) Szkoda jakakolwiek w skutek dzisiejszych wypadków najwyższemu skarbowi, osobom wojskowym i urzędnikom rządowym po udowodnieniu takowej rzeczywiście wyrządzona ze strony obywatelstwa miasta Krakowa za regresem do sprawców winna być wynagrodzona.

6) Złożenie broni stanowi szczególnie obowiązek każdego prywatnego, a w szczególności gwardzisty narodowego.

7) Wszystkim w wypadkach dzisiejszych udział mającym zapewnia się zupełną amnestyę.

Na koniec I. punkt niniejszej kapitulacji o tyle się prostuje, iż gdy zupełne wydalenie się rzeczonych emigrantów za granicę państwa austriackiego z przyczyny znacznej liczby tychże w przeciągu 24 godzin uskuteczniom być nie może, termin wymieniony na trzy dni rozszerza się.\* (Tu podpisy)

Kraków dnia 27. kwietnia 1848 r.

W zastępstwie naczelnika rządu wojskowo-cywilnego

Karol baron Moltke,  
c. k. Jenerał-Major.

Wypadki zasze spowodowały mnie władzę rządu cywilnego połączyć z władzą wojskową i ster rządu objąć, nadając przytem c. k. Jenerał-Majorowi baronowi Moltke upoważnienie mnie w wypadku przeszkody tak w zarządzie wojskowym jako i cywilnym zastępowania.

O czem mieszkańców miasta Krakowa i jego okręgu zawiadamiam.

Wydano w Krakowie dnia 27. kwietnia 1848.

Hrabia Castiglione,  
c. k. Jenerał-Feldmarszałek-Porucznik.

— Z W i e d n i a . —

\* JCKMość raczył w miejsce hrabiego Taaffe mianować barona Sommaruga ministrem sądu sprawiedliwości, i oraz rozporządził, aby baron Sommaruga tymczasowie także ministerium oświecenia zawiadował.

JCKMość raczył na propozycyę ministra spraw wewnętrznych najwyższem postanowieniem z dnia 17. kwietnia b. r. galicyjskiego pierwsze-

go obwodowego komisarza Józefa Fuglewicza mianować wice-starostą na Bukowinie.

JCKMość raczył na wniosek ministra spraw wewnętrznych najwyższem postanowieniem z dnia 17. kwietnia b. r. opróżnioną posadę obwodowego starosty w Sączu nadać galicyjskiemu gubernialnemu sekretarzowi Franciszkowi Reisz.

\* Cesarz Jego Mość raczył rozkazać, żeby przysięgę armii na konstytucyę przyjęto w przysięgę do chorągwi.

W skutek tego do formuły przysięgi dla c. k. wojska dołączono dodatek obowiązujący je do przestrzegania i ochrony konstytucyi i rozkazem armii z dnia dzisiejszego wydano rozporządzenie, aby przysięgę służby składano w tej nowej formie podczas wszelkich przeglądów i innych sposobności, w których ją składać przynależy.

\* Z powodu różnych potwarzających i najczęściej niedokładnych podań, które wyszły w kilku tutejszych dziennikach względem dotychczasowej kancelaryi cyfrowego pisma, ogłasza się niniejszem, że Jego ces. Mość rozkazał rozwiązać rzeczoną kancelaryę, i że ten rozkaz już wykonano; przynależni do tego urzędnicy zostali częścią pensjonowani, częścią kwieskowani dla przydzielenia ich przy wydarzonej sposobności według ich kwalifikacyi do innych kategorii służby, a co się tyczy potrzebnych dla dyplomatycznej służby cyfrowych i translatorskich czynności, które załatwiała rzeczona kancelarya, będą wydane inne rozporządzenia.

## Sprawy krajowe.

\* Urzędowa część gazety Wiedeńskiej z dnia 26. kwietnia zawiera następujące wiadomości wydane z bióra ministerium spraw zagranicznych:

Ochotnicy z Neapolu i Toskanii przyłączyli się już dawniej do nieregularnych band, które pod pozorem udziału w oswobodzeniu swoich lombardzkich braci, przeciągają po niwach górnych Włochi pustoszą je.

Niepoprzestająca na tem partya rewolucyjna przynagliła także rządy Neapolu i Toskanii, do wysłania na pole bitwy regularnego wojska, by z niem przeciw c. k. armii wystąpić.

Przy nieprzyjaznem stanowisku, jakie widocznie zajęły namienione rządy, stał się niepodobniestwem dłuższy pobyt ich zastępców przy c. k. dworze. Z tego też powodu ministerium spraw zewnętrznych przysłało im paszporta.

Jenerałny intendant stojącego pod rozkazami feldzeugmeistra hrabi Nugent korpusu hrabia Marzani przesłał temi dniami ministrowi spraw wewnętrznych następujące doniesienie:

W dodatku do mego raportu z wczorajszego dnia zrana mam zaszczyt przesłać Waszej Excelencyi odpis konwencyi, którą zawarto między deputowanymi prowizorycznego rządu w Udynie, a panem feldzeugmeisterem hrabią Nugent, jednakże z zastrzeżeniem potwierdzenia od prowizorycznego komitetu w Udynie.

Zwracam uwagę Waszej Excelencyi na wojkową ważność tej kapitulacyi, przez którą się podbój prowincyi zabezpieczy, poddanie twierdz Palma i Osoppo istotnie ułatwi i niezwłoczne wyruszenie armii naprzeciw Wenecyi uskuteczni.

Główna kwatera 22. kwietnia 1848.

Hrabia Marzani m. p.

Ministryum wojny odebrało z Włoch następujące raporta:

Feldcajgmajster hr. Nugent donosi z obozu pod Cussignaco z d. 22. kwietnia, że faktyczny rząd w Udine, z powodu bombardowania miasta, które wieczór 21. przedsięwzięto, wszedł z nim w układy, i że dziś (22) o 1. godz. z południa ułożono już preliminarya do stanowczego poddania się prowincyi Friaul, które jak się spodziewa przywiodą do bardzo zaspokajającego rezultatu.

Zapewnia, że w tej mierze wkrótce przysze dokładniejsze sprawozdanie.

Ubolewa nad zranieniem podpułkownika barona Smola z jenerałnego sztabu, który uniesiony gorliwością samowolnie zbliżył się do bramy, gdy feldcajgmajster w zamiarze powstrzymania niepotrzebnych spustoszeń, rozkazał, aby baterye ognia dawać przestały. Zamiarem jego było przyspieszyć wyprawienie parlamentarzy.

Feldcajgmajster mówi, że wszystkie oddziały wojska, a szczególnie artylerya pod dowództwem roztropnego i walecznego pułkownika barona Stwrtnik bardzo się odznaczyła.

Od feldmarszałka hrabi Radetzkiego mamy raporta z 21. kwietnia z Werony, według których w obwodach jego stanowiska nic się nie zmieniło.

Telegraficzna depesza. Górz 24. kwietnia 1848. Po nastąpionj ratyfikacyi konwencyi wkroczyło c. k. wojsko wczoraj o 1. godz. po południu do Udine, gdzie znalazło broń, amunicyę i trzy działa.

Postępujące z Tarvis c. k. wojsko starło się

mocno z nieprzyjacielem pod Pontebą i zmusiło go do odwrotu.

Gońce śpieszą we wszystkie strony prowincyi Friaul dla zastanowienia kroków nieprzyjacielskich i przysposobienia dróg do pochodu.

Dziś puszczają się wojska w dalszy pochód z Udine i obsadzają Codroipo.

Hrabia Hartig.

Do Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych.

\* Telegraficzna depesza. — Górz 23. kwietnia 1848. — Po kilkogodzinném bombardowaniu wysłało miasto Udine wczoraj parlamentarzy, i ułożono przedugodne punkta do poddania się prowincyi Friaul. Oczekują jeszcze tylko ratyfikacyi prowizorycznego rządu.

Hrabia Hartig.

Do Jego Excelencyi ministra spraw zagranicznych.

Gazeta Wiedeńska z dnia 27. kwietnia. Ministryum wojny podaje następny wyciąg z sprawozdania feldcajgmajstra hr. Nugent z głównej kwatery Udine z 23. kwietnia do powszechnj wiadomości: Dodatkowo do mego sprawozdania z dnia wczorajszego przesyłam wiadomość: że wskutek pomiędzy istniejącym rządem w Udine a mną zawartj i już stwierdzonej ugody, zajęłem w Udine główną kwaterę, dokąd wojsko korpusu pod memi rozkazami zostającego, wkroczyło o god. 1. po południu. — Kuryerów rozesłano po wszystkich stronach, a szczególnie ku Ponteba, w celu zapobieżenia wszelkim krokom nieprzyjaznym i dla naprawienia gościńców i mostów, a przeto spodziewam się, że wkrótce będzie można utrzymać bezpieczną komunikacyę przez Pontebę. Słowem, poddanie się miasta Udine zdaje się wywierac stanowczy wpływ na prowincyę, a przeto odda może w ręce nasze także i Palmę, obszczoną przez brygadę księcia Schwarzenberga, czterema batalionami piechoty, jednym szwadronem i 4 działami; następnie może także Osoppo. — W Udine zastałem broń, znaczny zapas prochu i innj amunicyi, 3 działa, a trzy inne uwieźli powstańcy zeszlj nocy do Osoppo. Właśnie dowiaduje się z listów odebranych u pojmanego kuryera nieprzyjacielskiego, że prawe skrzydło mojej kolumny, uderzyło na nieprzyjaciela w mieście Ponteba, tak mocno, że się ztamtąd cofnac musiał.

\* Lloyd Austryacki pisze: Z Wiednia 18go kwietnia. Od dni kilku przybývają tutaj listy i krajowcy z Lombardy, skłaniający się do spokojnego załatwienia naszych nieporozumień z krajem korony żelaznej. Przyszedszy powoli

do tego przekonania, że z jednej strony my dopiero po krwawej, Lombardye i Wenecyę pustoszącej wojnie, odstąpimy od nich, a że z drugiej strony oddawna dwuznaczny, dziś absolutny, jutro liberalny, dziś przyjaźny, jutro nieprzyjaźny Karol Albert ma dążności samolubne; że on wcale nie ma na celu niepodległości Medyolanu, ale owszem ma zamiar wcielić go do Sardynii: przeto wszystkie te listy i ci przybywający krajowcy oświadczają się jednomyślnie, że ich współobywatele życzą sobie wprawdzie niezawisłości od Austrii, są jednak gotowi: 1) przyjąć jedną część naszego długu państwa, a 2) zawrzeć z Austryą układ celny i handlowy odpowiedni naszym przemysłowym interesom. — Podczas gdy takie zupełnie wiarygodne wiadomości otrzymujemy, wyruszają właśnie ze wszech stron imponujące austriackie siły zbrojne ku widowiisku wojny, a — jeżeli się nie omylimy — będzie już przyszły miesiąc (maj) świadkiem naszego zwycięstwa — albo broń Boże — naszej klęski. —

Z Wiednia 25. kwietnia. Dawno już nie zaznała giełda nasza tak pomyślnego ruchu, jak dnia dzisiejszego. Wszystko się ku temu przyczyniało: Ogłoszenie konstytucji dogadzającej życzeniom powszechnym; wiadomości z Włoch zwycięskiego postępu wojsk; stan zapakający Francyi, Anglii, Niemiec; skutki pierwszych spraw administracji finansowej u nas, sprawiły, że się papiery wszelkiego rodzaju więcej niż 10% podniosły. Obrót był niezmiernie ożywiony, a kurs szybko się podnosił. Pięćprocentowe metaliki skoczyły wyżej 10% i stanęły na 71—72. Akcje bankowe z dawnego 1010 wzniosły się na 1100. — Dnia 26. kwietnia. Kursy i dzisiaj znacznie się popodnosiły na giełdzie, a szczególnie pięćprocentowe obligacje państwa; bowiem od wczorajszego kursu poszły o 8% wyżej, i zawierano je po 79½; więc od bursy weszłych dwóch dni podniosły się metaliki już o 20%.

### Włochy.

Porównyując głosy po pismach włoskich, mało można wróżyć o pomyślności, a jeszcze mniej obiecywać sobie jednoci państwu tego półwyspu między sobą. Dawne zwyczaje i pamiętki lokalne ocknęły się w ludach, a przewodźcy ruchu uspić ich teraz nie są w stanie. Sycylia odszczepia się od Neapolu; Fivizzano, Pontremoli i drobniejsze osady przerzucają się z Parmeńskich i Modeńskich w Toskanów, Wenecya i Medyolan pozorem tylko w jedną myśl działają, a ostatecznie Sardynia nawet bez

pozoru pierwszeństwa się domaga. Podczas gdy pisma sardyńskie rozprawiają o zlaniu się Włoch górnych w państwo Karola Alberta, rządowa gazeta Medyolańska broni rządu swego względem piemontskich zamiarów, zastanawiając się wolą ludu, jako pragnącego rzespólnę swobody. W pismach publicznych występują coraz wydatniejsze rozprawy o konstytucyjnych formach monarchyi i rzeszypospolitęj; coraz mocniej wyrabiają się opinia i stronnictwa, coraz widoczniej występują republikanie i monarchiści. W samym wnętrzu więc rozdwojenie, a to tłumaczy dla czego proklamacye rządów medyolańskiego i weneckiego raz groźne, drugi raz podniecające lub podchlebne, przy tój samęj okoliczności czytamy. Bo niepewność stanu wewnętrznego, a obecność groźnego nieprzyjaciela dwakroć wątpliwosć wznowia.

**Medyolan.** Do 26. kwietnia wyczytujemy z gazet następujące interesowniejsze rozporządzenia rządu prowizorycznego: 1) Wsprawach kryminalnych ma być obrona obwinionych osobnemu obrońcy poruczona. 2) Insercya obwieszczeń, edyktów, dekretów i t. p. w gazecie Medyolańskiej może być umieszczana jak dotychczas. 3) Wyplacenie raty podatków gruntowych, mające zapasć 20. maja, ma nastąpić 20. kwietnia dla pokrycia wydatków wojennych. 4) Rozwiązują się wszystkie rządy prowizoryczne po różnych miejscach Lombardyi istniejące. Mają swych deputowanych przyłączyć dla wzmocnienia kongregacyi prowincyalnych. 5) Złoży się osobna komisya dla powołania pragromad. 6) Kongregacye jezuitów znoszą się. Ich ruchomy i nieruchomy majątek zabiera się w sekwestr. 7) Wszystkie dobra detronizowanego księcia Franciszka V. z Modeny, które posiadał w terytorium Lombardzkim zabierają się w sekwestr na korzyść państwa Modęńskiego. 8) Wszystkich pism drukowanych, rycin i t. d. ma być złożonych pięć exemplarzy dla bibliotek w Medyolanie, Pawii, Wenecyi, Paduy i dla biblioteki ambrozjańskiej, jeżeli dzieło wyjdzie w Medyolanie z druku, jeżeli zaś opuści prasę w innęj prowincyi lombardzkiej, tedy dla biblioteki stolicy tój prowincyi.

**Rzym.** Dodatek do *Gazzeta di Roma* zawiera prowizoryczną ustawę o wyborach deputowanych: Wy b o r c a m i według nięj są: 1) Gonfalonierzy, przełożeni i seniorowie miasta i gmin, 2) syndykowie lennych dóbr, radcy komunalni i prowincyalni; ci, którzy w podatkowęj księdze wpisani są jako właściciele kapitału 300 skudów; 3) ci, którzy rządowi rocznego podatku 12 skudów płacą; 4) członkowie kolegiów, fa-

kultetów i tytularni profesorowie wszechnicy krajowej; 5) członkowie rady dyscyplinarnej adwokatów i prokuratorów przy sądach kolegialnych; 6) promowowani od czterech lat doktorowie teologii, filozofii i filologii; 7) adwokaci po sześciu latach pierwszego wpisania do spisu ich kolegiów; 8) prokuratorowie, którzy od sześciu lat stanowczo wpisani są w role swojego trybunału; 9) immatrykulowani od sześciu lat lekarze i chirurdzy; 10) notaryusze, którzy przez sześć lat swój urząd pełnili; 11) egzaminowani od sześciu lat inżynierowie; 12) Laureaci *ad honorem* przy krajowej wszechnicy; 13) proboszczowie, członkowie izby handlowej; 14) przełożeni fabryk i innych przemysłowych zakładów; 15) majstrowie rzemieślnicy, którzy w swoich pracowniach codziennie najmniej dwudziestu czeladzi bez różnicy płci zatrudniają; 16) przełożeni czyli reprezentanci dobroczynnych lub publicznych zakładów, korporacji i instytutów, którzy w podatkową księgę daninę pod nrm. 2, albo daninę pod nrm. 3 są wpisani.

Obranymi być mogą: 1) ci, którzy w podatkowy rejestr wpisani są jako właściciele kapitału 3000 skudów; 2) ci, którzy rządowi płacą rocznie stałego podatku 100 skudów; 3) członkowie kolegiów, fakultetów i profesorowie wszechnicy krajowej; członkowie rady dyscyplinarnej, adwokatów i prokuratorów przy trybunałach kolegialnych; 4) wymienione pod nrm. 1, 6, 8, 9 i 10 osoby, jeżeli są wpisane za połowę kapitału, jaki pod nrm. 1 jest wyrażony, albo za płacenie połowy daniny, jaka pod nrm. 2 jest wymieniona.

### Niemiec.

\* Po wybuchu francuskiej rewolucji uznano powszechnie potrzeby reformy w konstytucjach niemieckich; ale nacisk zdarzeń uprzedził inicjatywę, jaką zamyślały rządy związku niemieckiego, również jak południowych Niemiec, Prus i Austrii. W Marcu zatem (:5:) zgromadziło się 51 Mężów w Heidelbergu, dla naradzenia się względem potrzeb Niemiec, i zgodzili się działać w tej myśli po uzupełnieniu zgromadzenia swego zwołaniem mężów posiadających zaufanie wszystkich plemion niemieckich. Rozesłano wici do wszystkich teraźniejszych i dawniejszych członków zgromadzeń stanowych, i do niektórych osób z ludu, z zaproszeniem ich do Frankfurtu nad Menem; gdzie się obrady rozpocząć miały, a radę przygotowawczą zgromadzenia przyszłego powierzono komisji siedmiu mężów z pośród siebie wybranych. Po wielu miejskach dobrano jeszcze oprócz tego deputo-

wanych z korporacji miejskich, towarzystw i zgromadzeń innych i zesłano ich na 31 Marca do Frankfurtu, gdzie też dnia tego o 8½ godzinie zrana otwarte zostało »doradcze zgromadzenie parlamentu niemieckiego« w cesarskiej sali »Rzymianin«. Każdy z deputowanych otrzymał program obrad, z projektem trybu czynności na tem zgromadzeniu, wypracowany przez siedmiu mężów komisji wyszalonej. Program, który teraz w zupełności dajemy, zawierał: I. Zwierzchność związku z odpowiedzialnym ministerjum; II. Senat państw pojedynczych; III. Jzbę ludu występującą z praborów w stosunku 1 do 70,000. IV. Prawomocność związku przez zrzeczenie się następujących punktów na korzyść władzy centralnej: 1, Wojsko; 2, Reprezentacja względem zagranicy; 3. System handlu, praw żeglugi, związkowej komory celnej, monety, miary, wagi, poczty, spławu i kolei żelaznych; 4, Jednostajność postępowania w sprawach cywilnych, sądowych i karnych; 5, Rękojmia narodowych praw wolności. V. Na tych zasadach nastąpi zwołanie konstytuującego zgromadzenia narodowego według decyzji mężów poufnym wspólnym z władzami związku niemieckiego. VI. Wydział z 15 członków z obecnego zgromadzenia wybrany zajmie się niezwłocznie powołaniem zgromadzenia konstytuującego. A jeżeliby od dziś za 4 tygodnie zjazd się nie uzupełnił, tedy zgromadzenie zbierze się na dzień 3. i 4. Maja.

Ale wciągu tych obrad podjętych w duchu porządku, i konstytucyjnej reprezentacji monarchicznej, wznieciły się już w samej sali obradnej, już i w Niemczech zapalczywsze dążenia, gminniejsze życzenia, jakie przepowiadał szczególnie Fickler redaktor pisma *Seeblätter* w Konstancyi, republikanin zapalony, sprzymierzeniec Emigrantów niemieckich w Paryżu. Hecker i Struve adwokaci z Mannheim a posłowie przy obecnym zgromadzeniu, gorliwi wyznawcy republikanizmu; dotknięci tém może, jak twierdzą, że przy wyborze wydziału, ich ominiono, postanawiają obwołać Rzeczpospolitą Niemiec, i poprzeć obwołanie zbrojną siłą, którą zebrał w okolicach Donaueschingen pod pozorem uwolnienia uwięzionego w Karlsruhe Ficklera. Fickler bowiem, w tym czasie wyruszył był z Konstancyi do Niemiec przygotowywać umysły do przyjęcia republikanów z emigracji niemieckiej ciągnącej z Francji do Niemiec pod przewodnictwem Herwegha; lecz w chwili przybycia do Karlsruhe został uwięziony, za sprawą p. Mathy niegdyś więźnia stanu i wygnańca do Francji, z kąd też i dziś wiadomość otrzymał był o zamiarach Ficklera i Herwe-

gha. Tegoż Ficklera więc Hecker uwolnienie zapowiada, zbiera tłumy, i posuwa się zniemi ku okolicom Nadreńskim, w zamiarze bez wątpienia połączenia się z Republikanami Herwegha. — Z poprzedzających doniesień naszych wiadome są rozporządzenia członków pięćdziesięciu związkowych, przeciw tej partyi dla Niemiec niebezpiecznej, i z doniesienia następnego widać, że kroki siły związkowej w tę porę pomysłnie się udały.

**Karlsruhe**, 21. kwietnia. Nadzwyczajny dodatek do gazety *Karlsruhskiej* z dnia dzisiejszego zawiera wydane do ministerium spraw wewnętrznych sprawozdanie dyrektora rządu z obwodu wyższego Renu datowane tego samego dnia, które donosi: że dnia 20. b. m. spotkali się powstańcy pod dowództwem Heckera, Struve i Weisshaar pod Kandern z wojskiem generała Gagern, i zostali zupełnie rozprószeni; wojsko liczy kilku zabitych i rannych, ale niestety! znajduje się między pierwszymi generał Gagern.

\* Z Karlsruhe, 21. kwietnia. Właśnie nadeszła tutaj wiadomość, że rozprószone tłumy powstańców są w najspieszniejszej ucieczce. — Generał Gagern wyruszył wczoraj zrana z Schlingen ku Kandern, gdzie było stanowisko Heckera. Kandern zajęte bez wystrzału, ale za miastem przyszło do potyczki, w której powstańcy liczyli kilku zabitych, a między tymi dawnego pruskiego porucznika Willich, i jeszcze innego dowódcę, jak się z opisania zdaje ma to być Struve. — Przed tą potyczką został generał Gagern podczas parlamentowania przez ludzi Heckera zabitym. Gdy Hecker wyruszył naprzeciw wojsku, generał Gagern, pragnąc pojednania wystąpił w towarzystwie majora Runza sam przeciw niemu, i zsiadłszy z konia chciał się z nim umawiać. Znalazłszy go niezmiennym, gdy się do powrotu zabierał, padł ugodzony kulą jednego z dwudziestu wystrzałów, danyh na rozkaz Heckera. Nienawiść osobista jak twierdzą, powodowała tu Heckera, która ztąd powstała, iż jeszcze na zgromadzeniu Heidelberskim, większością głosów Gagern wymógł był na Heckerze i stronnikach jego słowo uczciwości, iż jedynie w zasadach ściśle konstytucyjnie monarchycznych postępować będą.

\* Powstanie republikańskie już się ukończyło, a mianowicie w smutny sposób. Po wszystkich stronach rozprószyły się bandy, a jak słyhać, zbiegł Hecker tej nocy na szwajcarską ziemię. Struve ma być uwięziony w Säckingen. Rozbrojono kilkaset ochotników, którzy podczas ucieczki wstąpili w terytorium argau-

skie. Wojska Heskie zajęły tego poranku tak zwane Leopoldshöhe i Schusterinsel, którą wczoraj wieczór obsadzili byli wyrobownicy niemieccy. Prawie 240 ludzi niemieckich ochotników, którzy przybyli wczoraj do Grosshünningen i w okolicy, odjechali dzisiaj z rana o 1/29 god. koleją żelazną do Alzacji. Ogólny smutek panuje z powodu śmierci generała Gagern, i wielkie oburzenie, a mianowicie pomiędzy wojskiem przeciw jej sprawcom.

### Prusy.

Z Berlina 24. kwietnia. W skutek rozkazu od rządu duńskiego do swój marynarki wojny wydanego, żeby chwymano niemieckie okręta, zlecono królewsko - pruskiemu posłowi, ażeby niezwłocznie żądał swego paszportu, albowiem krok ten uczyniony przed przekroczeniem granicy związkowej przez wojska niemieckie można uważać za wypowiedzenie wojny ze strony Danii. — Zgromadzenie związkowe wysłało posła hanzeatyckiego senatora Banks do Londynu, nie w celu zawarcia nowych układów, lecz jedynie dla przedstawienia gabinetowi angielskiemu w sposób pojedynczy stan rzeczy i oświadczyć mu ogólne stanowisko niemieckie w obec niego; oraz także dla powzięcia wiadomości, jakimi środkami dałoby się uskutecznić spieszne przywrócenie niemieckiej marynarki i obrony niemieckich interesów handlowych; względnie do tych poleceń będzie działać spólnie z król. pruskim posłem, albowiem Prusy zgadzają się w całej tej sprawie zupełnie ze związkiem.

Na wezwanie miast hanzeatyckich poczynił rząd hanowerski kroki, ażeby przywróceniem niezwłocznym baterii nadbrzeżnych zabezpieczyć żeglugę na Elbie.

\* Nadzwyczajny przypisek do gazety pruskiej z 25. kwietnia donosi o wyruszeniu wojsk pruskich z Rendzburga w pole przeciw Duńczykom. Po krwawej utarczce zajęli Prusacy silne stanowisko przed Szlezwigiem. Zamek i północna część miasta była w ręku Duńczyków. — Późniejsze wiadomości z d. 27. b. m. z Altony, dodają: Szlezwig już nasz. Duńczycy masą już o pół mili za miastem; krwawa była walka, ale zwycięzka po wszystkich punktach. W niedzielę 23go był Szlezwig główną kwaterą pruską, gdzie stali Wrangel i książę Radziwiłł.

\* Gazeta: *Preussische Staatszeitung* z 27go kwietnia ogłasza następujący reskrypt królewski:

»W rozporządzeniu Mojém z 24. z. m. przywiązałem do warunku przywrócenia pokoju w

kraju, pozwolenie do reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ponieważ ten warunek w głównej treści jest wykonany, nie chcę, aby przez zachodzące jeszcze na niektórych miejscach nieprawne postępowanie pojedynczych uwiedzionych osób, ogół cierpiał, i dla tego w mocnym przekonaniu, że odtąd ustaną wszelkie zaburzenia publicznego pokoju, i że wierni poddani Moi polskiego pochodzenia uznają w tém nową rękojmię Mojego ojcowskiego sposobu myślenia, postanowiłem na propozycję Mojego ministerjum stanu rozkazać, aby już teraz narodową reorganizację Wielkiego Księstwa rozpoczęto. Wyłączone z tej Reorganizacji będą: terytorjum byłego powiatu Noteckiego, wyjąwszy jedną część obwodu Inowrocławskiego, obwody Międzychód (*Birnbaum*), Międzyrzecze, Babimost (*Bomst*), Wschowa (*Fraustadt*), Samterz, Buck, zachodnia część cyrkulów Obornik i Poznań, włącznie z miastem i twierdzą Poznańską, południowa część obwodów Krobia i Krotoszyzna, nakoniec miasto Kempno.

Dokładniejsze wytknięcie granicznej linii pozostaje dalszemu wykonaniu zachowane. Gdy pokój zupełnie będzie przywrócony i rozpocznie się reorganizacja w polskiej części, chętnie będę miał wzgląd na dalsze życzenia obu narodowości, któreby innych postanowień względem pojedynczych powiatów zażądały. Dla części Wielkiego Księstwa wyłączonych z organizacji, dopokąd uchwała związkowego sejmiku z d. 22. b. m. o nich niezadecyduje, należy niezwłocznie prosić, aby je do niemieckiego związku wcielono. Inne części Wielkiego Księstwa Poznańskiego otrzymają osobną konstytucyjną organizację. Wyższe i niższe nauki w szkołach, sądownictwo i administracja będą narodowe. Posady urzędników wszelkich kategorii będą krajowcami obsadzone. Kontyngent, który ta część kraju ma dla armii przystawić, złożony będzie z krajowców. Język polski będzie językiem spraw publicznych, zaś dla niemieckiego języka pozostaną zaręczone te same prawa, jakich przedtem polski język używał. Rozporządzenie z dnia 2. lutego 1833, którym zawieszono stanowe wybory dla landratów Wielkiego Księstwa Poznańskiego, traci moc obowiązującą. Wybory landratów będą nakazane. Herb Wielkiego Księstwa zatrzymuje się dla tej części kraju. Barwy W. Księstwa będą noszone razem z pruskimi.

Ministerjum państwa ma niezwłocznie wydać stosowne rozporządzenie względem wykonania wymienionej tu w głównych zarysach narodowej organizacji. Polacy, osiedleni w nie-

mieckiej, a Niemcy w polskiej części Wielkiego Księstwa, niech nie mają żadnej obawy względem stosunków religijnych, osobistych lub względem posiadłości. Niech się spuszczą na równość w obliczu prawa i silne jego utrzymanie.

Berlin 26. kwietnia 1848.

Fryderyk Wilhelm.

(Następują podpisy ministrów.)

\* Gazeta Poznańska z 22. kwietnia zawiera następujące ogłoszenie: »Doniesiono mi, że teraz jeszcze istnieją po niektórych miejscach prowincyi komitety przybierające charakter władz, i trudnią się mianowicie: rozpisaniem liwerunków koni, żywności, paszy i t. p. Postępowanie takie jest samo przez się nieprawne, ale mimo to, sprzeciwia się wyraźnie proklamacyi królew. Komisarza reorganizacyi, pana generał-majora Willisen dat. 6. b. m., która dosłownie opiewa: »Z komitetów istniejących mogą tylko te potwierdzić, które mają na względzie jedynie cele lokalne, publiczne bezpieczeństwo, i których istnienia życzą sobie miejscowe władze; wszystkie inne muszą się bezwarunkowo rozwiązać.« Oczekuję przeto, że wzmiankowane komitety rozwiążą się niezwłocznie, a jeżeli się to nie stanie, wtedy nastąpi ich rozwiązanie wszelkimi środkami, jakie są w mojej władzy. Poznań, 21. kwietnia 1848. Najwyższy prezydent Wiel. Księstwa Poznańskiego, Beurmann.«

»Z powodu stanu obleżenia tutejszego miasta i twierdzy, podaję do publicznej wiadomości, że od 21. b. m. będą bramy i wrota do miasta zamknięte od 8. godz. wieczór aż do pobudki (około 4½ godz. zrana) dla przychodzących do miasta, tym zaś, którzy chcą opuścić miasto, pozwolono wyjść o każdej godzinie. Poznań, 21. kwietnia 1848. Królewska komendantura. Steinäcker. —

## Rzecz domowa.

Gubernator Galicyjski uczynił już krok w przywiedzeniu do skutku już dawno powziętego planu, otoczenia się mężami, którzy przez inteligencyę i zacność charakteru posiadają publiczne zaufanie i na nie zasługują, dla narażenia się i ułożenia wniosków do ustawy, równie jak i dla wykonania rozporządzeń prowizorycznych; w tym zamiarze zrobił wybór i rozpoczął z nimi czynności.

Najpierwszem zadaniem tej rady przyboycznej będzie, naradzać się nad przedmiotami, które się w teraźniejszych stosunkach jako szczegól-

nie nagłące okażą i które Gubernator jako takowe oznaczy. Ta rada przyboczna podzielona na komitety specjalne zajmie się przygotowawczymi czynnościami do większych obrad. Te specjalne komitety, którym są przydzielone wypracowanie pojedynczych przedmiotów, wezwą potem do siebie owe osoby, które przez swoje stanowisko i wiadomości są w stanie przyczynić się do zamiaru i gotowe są w interesie kraju swego wsparcia udzielić. Aby zaś rada przyboczna mogła z zupełną znajomością rzeczy zastępować sprawy krajowe, wynurzać swoje zdanie i zjednać sobie rękojmię, że czynność jej jest istotnie dla ogółu z pożytkiem, oświadczył Gubernator, że ją ciągle będzie zawiadamiał o wszystkich ważnych sprawach i mających się wydać rozporządzeniach, że wyrażone na posiedzeniach zdania z zastrzeżeniem odczytania i podpisania na przyszłym posiedzeniu protokołów, będą natychmiast podawane do wiadomości publicznej, że pojedynczym członkom wolno jest wnosić mocę, i że gdy po jakowej debacie większość rady przybocznej oświadczy się za uchwałę, do której Gubernator uzna za rzecz stosowną nieprzystąpić, tedy zdanie jej, jeżeli tego zażąda, należy przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych, jednakże bez szkodenia tym rozporządzeniom, które Gubernator prowizorycznie wyda.

Względnie do tego stanowiska rady przybocznej przyłączyli się do niej następujący panowie:

JW. Grzegorz Jachimowicz, biskup.  
 Łukasz Baraniecki, radzca konsystoryalny.  
 Maurycy hr. Dzieduszycki, sekretarz gubernial.  
 Agenor hr. Gołuchowski, wiceprezydent gubern.  
 Karol książę Jabłonowski.  
 Abraham Kohn, rabin cyrkułowy.  
 Alexander hr. Krasicki.  
 Michał Ruziemski, radzca konsystoryalny.  
 Michał Malinowski, kaznodzieja katedralny.  
 Rachmil Mieses.  
 Gwałbert Pawlikowski.  
 Adolf Pfeiffer, wice-prokurator kamery.  
 Klemens Raczyński, adwokat krajowy.  
 Florian Singer.  
 Fortunat Skarzyński.  
 Antoni Skibiński, radzca konsystoryalny.  
 Kazimierz hr. Stadnicki.  
 Piotr Trzeciński.  
 Józef Widmann, radzca gubernialny.

Gubernator i istnąca rada przyboczna zastrzegają sobie za porozumieniem się przyjąć do tejże rady przybocznej jeszcze innych członków.

Na ten raz wzięto pod obrady następujące przedmioty:

- 1) Uregulowanie stosunków komunalnych.
- 2) Zaprowadzenie pierwszych instancji.
- 3) Szkoły.
- 4) Rzecz o środkach do utrzymania kredytu w kraju.

\* \* \*

Temi dniami wydarzyły się dwa godne ubolewania wypadki. Dnia 22. z. m. poszedł pewien włościanin z Samokłesk w cyrkule Jasielskim do pańskiego lasu dla uzbierania chrustu; wylał na drzewo i zaczął siekierą, którą miał przy sobie, obcinać gałęzie; na tém przydybał go leśniczy Kwiatkowski i gajowy. Ten ostatni rozkazał mu, aby zlał z drzewa, lecz włościanin obawiając się, aby go nie zbito, pozostał na wierchoiku drzewa i zrzucił w zastaw siekiere. Niepoprzestał na tém gajowy, i zaczął podcinać drzewo. Gdy włościanin spostrzegłszy to niebezpieczeństwo, przeskoczył na drugie drzewo, wystąpił leśniczy i zagroził mu, że go zastrzeli, jeżeli natychmiast nie zlezie z drzewa; włościanin ociągał się, — leśniczy zaś przyłożył strzelbę — wypalił — a włościanin śmiertelnie ugodzony spadł z drzewa. Po niejakiem nadaremnych usiłowaniach utrzymania go przy życiu, oddał nieszczęśliwy w krótkim czasie ducha. Przyaresztowano zabójcę i gajowego i oraz użyto potrzebnych środków, aby przy panującym teraz wzburzeniu przez ten wypadek nie narażono na niebezpieczeństwo porządku i spokojności publicznej.

\* \* \*

Dnia 27. z. m. w wieczór zebrał się w obwodowym mieście Stanisławowie przed domem pewnego cyrkularnego komisarza liczny tłum pospółstwa i zaczął wrzaskliwą tak zwaną *kością muzyką* burzyć spokojność publiczną. — Z pobocznych ulic zbiegło się coraz więcej ludzi, którzy hałasując ruszyli przed pomieszkaniem kameralnego obwodowego naczelnika, a ztamtąd chcieli się udać przed pomieszkaniem komendanta wojska. Na oddział piechoty przeznaczony do rozpędzenia tego tłumy, zaczęło pospółstwo ciskać kamieniami, wszelako piechota oczyściła bez trudności to miejsce, przy czem jednakże uczeń Hoszowski zabitym został. Oprócz tego raniono jeszcze dwóch lub trzech nieznacznie. Według zeznania lekarzy zabicie Hoszowskiego nie nastąpiło ani z wystrzału, ani z ukłócia, lecz jak się zdaje przez przypadkowy zadany cios podczas rozpędzania tłumy.

We Lwowie dnia 2. maja 1848.